

Sygn. akt V ACa 756/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Edyta Jefimko

Protokolant: Katarzyna Iwanicka

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. W. (1)

przeciwko T. W. i J. W. (2)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 28 maja 2021 r., sygn. akt II C 797/19

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza solidarnie od T. W. i J. W. (2) na rzecz J. W. (1) kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Edyta Jefimko

Sygn. akt V ACa 756/21

UZASADNIENIE

J. W. (1) wniosła o zasądzenie solidarnie od J. W. (2) i T. W. na jej rzecz kwoty 107.951,34 zł wraz z odsetkami ustawowymi i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od wskazanych kwot i dat, tytułem zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

J. W. (2) i T. W. domagali się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powódki na ich rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, kwestionując powództwo zarówno co do zasady, jak i wysokości oraz podnosząc zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z 28 maja 2021 r. - Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie:

I. zasądził od pozwanych J. W. (2) i T. W. solidarnie na rzecz powódki J. W. (1) kwotę 92.451,34 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 2 października 2018 r. do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądził od pozwanych J. W. (2) i T. W. solidarnie na rzecz powódki J. W. (1) kwotę 5.487 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazał pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego- Warszawa – Praga w Warszawie kwotę 3.738 zł oraz ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki J. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego - Warszawa – Praga w Warszawie kwotę 660 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych i wniosków:

J. W. (1) od 28 czerwca 1997 r. pozostaje w związku małżeńskim z D. W. - synem pozwanych J. i T. W.. Po zawarciu małżeństwa, powódka wraz z mężem zamieszkali w domu przy ul. (...) w W., w którym zamieszkiwali także rodzice i babcia męża powódki (tj. J. i T. W. oraz M. W. (1)). Nieruchomość ta stanowiła współwłasność D. W. - w udziale 1/4 części i M. W. (1) - w udziale 3/4 części. M. W. (1) zmarła 22 lutego 2009 r., a spadek po niej nabył w całości syn - J. W. (2). J. i D. W. do 2 czerwca 2016 r. pozostawali w ustroju wspólności majątkowej, a następnie umownie ustanowili ustrój rozdzielności majątkowej. Dom przy ul. (...) w W. był kilkakrotnie remontowany w okresie zamieszkiwania w nim powódki. W 1997 r. przeprowadzono modernizację kotłowni i instalacji centralnego ogrzewania oraz wykonano ocieplenie elewacji, w 2002 r. dokonano wymiany/naprawy dachu, w 2004 r. miała miejsce modernizacja hydroforni, a w 2006 r. wyłożono przed domem kostkę brukową. Od listopada 2002 r. powódka wraz z mężem zawiązali spółkę cywilną pod nazwą (...) Agencja (...) i wspólnie prowadzili działalność gospodarczą. Miejszem jej prowadzenia była nieruchomość przy ul. (...) w W.. J. W. (1) w okresie pozostawania z mężem w ustroju wspólności majątkowej posiadała rachunek w Banku Spółdzielczym w H. o nr (...), następnie zaś, po jego zamknięciu, rachunek w N. Bank (...) (później (...) S.A.) o nr (...). W/w rachunki bankowe były jednocześnie rachunkami spółki cywilnej i dostęp do nich miał również D. W.. Ponadto mąż powódki posiadał własne rachunki bankowe - w Banku (...) S.A. o nr (...) oraz w (...) Bank (...) S.A. o nr (...), do których powódka nie miała dostępu.

J. W. (2) i T. W. na przełomie 2005/2006 roku zakupili zabudowaną nieruchomość w Ł. (gmina B.), z zamiarem wyremontowania istniejącego na niej domu, a następnie zamieszkania w nim. W krótkim czasie okazało się, że – mimo rozpoczętych i częściowo przeprowadzonych prac remontowych - dom jest zbyt stary i zniszczony, by udało się go doprowadzić do satysfakcjonującego pozwanych stanu, dlatego zdecydowali się oni na wybudowanie na tej posesji nowego domu. Ponieważ pozwanym brakowało środków na wybudowanie domu, po pewnym czasie ustalili ustnie z powódką i jej mężem, że ci będą sukcesywnie przekazywać pozwanym środki na budowę, w zamian za co J. W. (2) przeniesie na ich rzecz należący do niego udział - 3/4 części we współwłasności nieruchomości przy ul. (...) w W.. Strony nie czyniły szczegółowych dalszych ustaleń, m.in. co do tego, kiedy przeniesienie własności ma nastąpić i w jakiej formie. Niemniej dla powódki i jej męża oczywistym było, że ma to mieć miejsce po wybudowaniu przez pozwanych domu w Ł. i zamieszkaniu przez pozwanych w nowym domu. Równocześnie powódka i jej mąż zdecydowali się, za zgodą pozwanych, na rozpoczęcie generalnego remontu domu przy ul. (...).

J. W. (2) i T. W. w 2007 r. uzyskali łączny dochód w wysokości ok. 21.000 zł, w 2008 r. w wysokości ok. 17.500 zł, w 2009 r. w wysokości ok. 18.700 zł, w 2010 r. w wysokości ok. 19.600 zł, w 2011 r. w wysokości ok. 20.200 zł, zaś w 2012 r. w wysokości ok. 27.600zł.

J. W. (2) i T. W. od 2007 r. prowadzą działalność rolniczą w Ł., z której osiągalni dochód w wysokości ok. 13.000 zł rocznie (ok. 1.083zł miesięcznie). Od tego samego roku pozwani otrzymują dotacje i dopłaty unijne do gruntów rolnych w wysokości: 7.196,37 zł (2007 r.), 6.988,55 zł (2008 r.), 9.975,70 zł (2009 r.), 7.031,75zł (2010 r.), 10.869,17zł (2011 r.). J. W. (2) w 2010 r. zlikwidował swoją polisę na życie, uzyskując w ten sposób kwotę 10.650 zł. T. W. w 2008 r. uzyskała z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych A. (...) pomoc pieniężną na cele mieszkaniowe (remont mieszkania) w wysokości 10.000 zł. Kolejną taką pomoc pozwana uzyskała w 2012 i 2015 r., w kwotach po 12.000 zł. Powyższe kwoty pozwani przeznaczali najpierw na remont „starego” domu w Ł., a potem na budowę i wykończenie nowego domu w Ł..

J. W. (1) i jej mąż w 2007 r. uzyskali przychód w wysokości ok. 971.000 zł, przy kosztach jego uzyskania wynoszących ok. 712.000 zł. W 2008 r. ich przychód wyniósł ok. 955.000 zł, natomiast koszty jego uzyskania ok. 677.000 zł. W 2009 r. przychód małżonków wyniósł ok. 905.000 zł, zaś koszty jego uzyskania ok. 615.000 zł. Z kolei w 2010 r. przychód ten wyniósł ok. 881.000 zł, a koszty jego uzyskania ok. 507.000 zł. Natomiast w 2011 r. powódka i jej mąż osiągnęli przychód na poziomie ok. 776.000 zł, zaś koszty jego uzyskania stanowiły ok. 471.000 zł. W w/w okresie spółka powódki i jej męża przynosiła dochód w wysokości ok. 20.000 zł miesięcznie. Ponadto D. W. uzyskiwał ze stosunku pracy dochód oscylujący w granicach 18.000 zł – 20.000 zł. Powódka, jej mąż i dzieci żyli na wysokim poziomie.

Budowa domu w Ł. rozpoczęta została przez pozwanych pod koniec 2007 r.; prace budowlane i wykończeniowe do stanu umożliwiającego zamieszkiwanie w w/w domu trwały do przełomu 2010/2011 r. Wpisów w dzienniku budowy, wydanym w sierpniu 2007 r., dokonywał pozwany J. W. (2) - odnotowano w nim, że prace budowlane rozpoczęto w kwietniu 2008 r. i że zostały one zakończone 7 listopada 2017 r. Z przeznaczeniem na finansowanie budowy domu w Ł. J. W. (1) i D. W. przekazali pozwanym łącznie kwotę 184 902,69 zł. Pieniądze były przekazywane w różnej formie - przelewów z rachunków bankowych, będących zarazem rachunkami spółki cywilnej, na rachunek bankowy pozwanej, przelewów z rachunków bankowych powódki na rachunki bankowe dostawców materiałów budowlanych, przelewów z w/w rachunków powódki na rachunek bankowy męża powódki, który środki te przekazywał swoim rodzicom czy też przekazania środków wypłaconych powódce i jej mężowi z tytułu kredytu przez męża powódki pozwanym.

Kwota 77.392,69 zł została przelana z rachunków powódki, jednocześnie będących rachunkami spółki (nr (...), nr (...)) na: 1) 37 500 zł na rachunek pozwanej w (...) S.A. o nr (...) (19 grudnia 2007 r. 3.500 zł, 6 czerwca 2008 r. 4.000 zł, 10 czerwca 2008 r. 10.000 zł, 24 czerwca 2008 r. 3.000 zł, 3 października 2008 r. 3.500 zł, 7 września 2009 r. 2.000 zł, 5 października 2009 roku 3.000 zł i 26 lipca 2010 r. 8.000 zł), 2) 6.500 zł na rachunki dostawców materiałów budowlanych (20 czerwca 2008 r. 2.000 zł, 3 lipca 2008 r. 1.500 zł, 18 września 2008 r. 1.500 zł, 3 października 2011 r. 1.500 zł) czy 3.192,69 zł na rachunek (...) sp. z o.o. w dniu (26 sierpnia 2009 r.), 3) bądź też 30.700 zł na rachunki D. W., który następnie środki te przekazywał pozwanym (4 lipca 2008 r. 1200 zł, 9 lipca 2008 r. 1.500 zł, 14 lipca 2008 r. 12.500 zł, z czego pozwanym przekazano 11.000 zł, 22 maja 2009 r. 7.000 zł, 21 sierpnia 2009 r. 10.000 zł). Łącznie kwota w wysokości ok. 109.210 zł została przekazana pozwanym przez D. W., bądź to w formie przelewów z jego rachunków bankowych, bądź też gotówki - po uprzednim podjęciu środków pieniężnych z rachunków. Przy tym kwota 55.000 zł została przekazana z kredytu, który powódka i jej mąż zaciągnęli wspólnie w (...) S.A. na podstawie umowy z 8 grudnia 2009 r. Na podstawie tej umowy powódce i jej mężowi został udzielony kredyt na kwotę 243.490 zł z przeznaczeniem na remont domu przy ul. (...) w W.. Spłata kredytu została zabezpieczona poprzez ustanowienie hipoteki zwykłej (243.490 zł) i kaucyjnej (121.750 zł) na nieruchomości stanowiącej własność rodziców powódki - J. i A. M.. Kredyt został wypłacony w transzach - pierwsza 31 grudnia 2009 r. w kwocie 48.600 zł, druga 3 marca 2010 r. w kwocie 110.000 zł, trzecia zaś 6 października 2010 r. w kwocie 84.890 zł. Kredyt został wypłacony na rachunek D. W. o nr (...).

J. W. (1) z D. W. ustalili, że powódka będzie prowadziła spis środków przekazywanych przez nich pozwanym na budowę i wykończenie domu. Powódka prowadziła to zestawienie w formie tabeli w systemie Exel, którą systematycznie uzupełniała po wykonaniu przez siebie przelewu lub po otrzymaniu od męża informacji, iż przekazał określoną kwotę swoim rodzicom. W zestawieniu tym odnotowano: 1) 18 października 2007 r. 5.000 zł na zakup bloczków, 2) 19 grudnia 2007 r. 3.500 zł na zakup cegieł, 3) 17 marca 2008 r. 3.000 zł na fundament (przeгляд), 4) 28 kwietnia 2008 r. 3.000 zł na przygotowanie do budowy, 5) 13 maja 2008 r. 2.500 zł na zaliczkę na drewno, 6) 20 maja 2008 roku 10.000 zł na I ratę za budowę, 7) 27 maja 2008 r. 5.500 zł na drzewo, 8) 6 czerwca 2008 r. 4.000 zł na materiały budowlane, 9) 10 czerwca 2008 r. 10.000 zł na 11 ratę za budowę, 10) 13 czerwca 2008 r. 1.000 zł na materiały budowlane, 11) 10 czerwca 2008 r. 1.000 zł na materiały budowlane, 12) 20 czerwca 2008 r. 2.000 zł na drzewo, 13) 24 czerwca 2008 r. 3.000 zł na materiały budowlane, 14) 3 lipca 2008 r. 2.700 zł na drzewo i materiały budowlane 15) 13 lipca 2008 r. 1.500 zł na materiały budowlane, 16) 14 lipca 2008 r. 11.000 zł na zakończenie budowy, 17) 18 września 2008 r. 1.500 zł na deski podłogowe, 18) 3 października 2008 r. 3.500 zł na okna, 19) 12 listopada 2008 r. 2.000 zł na deski podłogowe, 20) 18 maja 2009 r. 1.500 zł nałaty dachowe, 21) 2 czerwca 2009 r. 13.670 zł na dach, 22) 12 czerwca

2009 r. 2.300 zł na wełnę i kable, 23) 18 sierpnia 2009 r. 2.500 zł na ocieplenie dachu i płyty, 24) 26 sierpnia 2009 r. 3.192,69 zł na styropian na elewację, 25) 27 sierpnia 2009 r. 1.300 zł na materiały budowlane, 26) 6 września 2009 r. 6.600 zł na elewację, 27) 11 września 2009 r. 3.500 zł na elewację, 28) 29 września 2009 r. 4.000 zł na elewację, 29) 5 października 2009 r. 3.000 zł na elewację, 30) 20 października 2009 r. 2.640 zł na materiały do elewacji, 31) 4 stycznia 2010 r. 2.440 zł na drobne materiały budowlane, 32) 15 kwietnia 2010 r. 10.000 zł na materiały budowlane, 33) 3 maja 2010 r. 6.000 zł na kominek i prace wykończeniowe, 34) 18 maja 2010 r. 9.500 zł na wykończenie oraz hydraulikę – ogrzewanie, 35) 25 maja 2010 r. 2.860 zł na szambo, 36) 5 czerwca 2010 r. 1.700 zł na terakotę, 37) 11 czerwca 2010 r. 10.000 zł na wykończenie, 38) 14 lipca 2010 r. 1.500 zł na wykończenie, 39) 16 lipca 2010 roku 1.000 zł na ogrzewanie, 40) 22 lipca 2010 r. 1.700 zł na wykończenie, 41) 24 lipca 2010 r. 8.000 zł na wykończenie, 42) 30 lipca 2010 r. 7.000 zł na wykończenie, 43) 9 sierpnia 2010 r. 1800 zł na montaż zbiornika z gazem, 44) 3 października 2011 r. 1.500 zł na drewno.

J. W. (2) i T. W. od 2010 r. przez większą część roku zamieszkiwali w domu w Ł., mimo iż nie był jeszcze w 100% ukończony, okresowo tylko bywając w domu przy ul. (...) w W.. J. W. (2) od 2014 r. pełni funkcję sołtysa w sołectwie Ł.. Zawiadomienie do organu nadzoru budowlanego o zakończeniu budowy domu zostało złożone przez pozwanych w listopadzie 2017 r.

W 2009 r. rozpoczął się generalny remont domu przy ul. (...) w W., który w całości finansowała powódka z mężem. J. W. (2) osobiście wykonywał oraz nadzorował prace remontowe, za co powódka i jej mąż zapłacili mu ok. 70.000 zł. Prace te trwały przez dwa lata.

Po 2010/2011 r. mąż powódki kilkakrotnie poruszał ze swoim ojcem kwestię przeniesienia udziału we własności nieruchomości przy ul. (...) w W.. Pozwany nie odpowiadał nic konkretnego, stwierdzał że nieruchomość w przyszłości „będzie ich”. Podobne zapewnienia podczas rozmów z pozwany usłyszał ojciec powódki. Od 2013 r. powódka oraz jej mąż zaczęli popadać w problemy finansowe. Pod koniec 2015 r. w ich małżeństwie doszło do kryzysu, ponieważ mąż powódki związał się z inną kobietą. Na przełomie 2015/2016 r. zostały zorganizowane spotkania rodzin powódki i jej męża, podczas których m.in. poruszano sprawy dotyczące zobowiązań finansowych małżonków, z których część była zabezpieczona hipotecznie na nieruchomości przy ul. (...), stanowiącej współwłasność J. W. (2) i na nieruchomości stanowiącej własność rodziców powódki. Dodatkowo ojciec powódki zwracał się do pozwanego, którego znał od lat młodości, o podjęcie wspólnych działań w celu rozwiązania finansowych problemów dzieci. Przy tej okazji J. W. (2) wystosował list do członków rodziny, w którym dokonał diagnozy sytuacji rodzinnej, przyczyn problemów finansowych powódki i jej męża, a także dotychczas podjętych działań w celu ich rozwiązania, jak i prognoz na przyszłość. W liście tym pozwany wyjaśnił, że opuścił część domu w W. w zamian za przekazanie przez powódkę i jej męża środków na budowę domu w Ł., szacując je na maksymalnie 250.000 zł, jednak zaznaczył że powódka i jej mąż otrzymali od niego więcej, gdyż wartość nieruchomości przy ul. (...) w W. wynosi ok. 1.655.000 zł.

W 2016 r. D. W. wyprowadził się z domu przy ul. (...) w W., a następnie zainicjował postępowanie o rozwód, które toczy się w Sądzie Okręgowym – Warszawa – Praga w Warszawie pod sygnaturą akt III C 1162/18 (uprzednio II C 1286/16).

Po rozpadzie związku powódki i jej męża pozwany nie wyrażał już chęci przeniesienia na nich bądź też na wnuki udziału w nieruchomości przy ul. (...) w W.. W rozmowach inicjowanych przez powódkę lub jej ojca wskazywał, że kwestie własności nieruchomości przy ul. (...) zostaną rozstrzygnięte dopiero poprzez spadkobranie po nim i sygnalizował, że może powołać wnuczeta lub jedno z nich do dziedziczenia po sobie.

Od lutego 2019 r. w Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie pod sygn. akt II Ns 154/19 toczy się postępowanie z wniosku D. W. przeciwko J. W. (1) o podział majątku wspólnego. W jego toku D. W. i J. W. (1) domagają się ustalenia równych udziałów każdego z małżonków w majątku wspólnym. W odpowiedzi na wniosek J. W. (1) wskazała, że do majątku wspólnego małżonków wchodzi m.in. wierzytelności z tytułu dokonania z majątku wspólnego nakładów na majątek wspólny T. i J. W. (2) w łącznej wysokości 153.902,69 zł.

Postanowieniem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie, sygn. akt V RC 2/17 D. W. został zobowiązany do lożenia na utrzymanie córki N. W. kwoty 4.000 zł miesięcznie. Ponadto, w toku postępowania o rozwód, został zobowiązany do lożenia na utrzymanie rodziny kwoty 1.500 zł miesięcznie.

15 września 2017 r. D. W. zawarł z pozwaną T. W. umowę darowizny, na mocy której przeniósł na nią przysługujący mu udział 1/4 części we własności nieruchomości przy ul. (...) w W.. Powódka w imieniu własnym jak i małoletniej córki N. W. złożyła przeciwko T. W. pozew o uznanie tej czynności prawnej za bezskuteczną. Postępowanie toczy się przed Sądem Okręgowym w Warszawie pod sygn. akt XXIV C 175/18. Natomiast wobec D. W. prowadzone jest postępowanie karne o czyn z art. 209 § 1 i § 1a k.k. oraz o czyn z art. 300 § 2 k.k.

Przed wszczęciem postępowania przeciwko teściom J. W. (1) złożyła Sądzie Rejonowym w Biskupcu wniosek o zawezwanie J. W. (2) i T. W. do próby ugodowej. Postępowanie w tej sprawie toczyło się pod sygn. akt I Co 569/17, przy czym do zawarcia ugody nie doszło, albowiem pozwani nie wyrazili takiej woli. Pozwani pozostają współwłaścicielami nieruchomości przy ul. (...) w W..

Podstawą poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych były dowody z przesłuchania stron oraz zeznania świadków, a także dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, w tym pochodzące z akt innych, toczących się z udziałem stron spraw. Sąd Okręgowy ocenił, że fakty wynikające z tych dowodów pomimo pewnych różnic, razem układają się w logiczną całość. Dokonując oceny dowodów wziął po uwagę także okoliczności podnoszone przez strony w pismach procesowych, którym strony nie zaprzeczały i które stały się przez to bezsporne. Dokonując oceny zeznań świadków, Sąd analizował m.in. stopień zażyłości relacji łączących świadków ze stronami oraz zgodność przekazywanych przez świadków treści z pozostałym materiałem dowodowym. Za najmniej wiarygodne uznał zeznania świadka D. W., które zawierały ponadprzeciętny ładunek subiektywizmu. Wynika z nich również, że świadek pozostaje w stałym kontakcie z pozwanymi (swoimi rodzicami), dlatego znane mu są pisma procesowe składane w sprawie. W jego zeznaniach Sąd dostrzegł fragmentaryczność ujawnianych faktów, czy też ich przeinaczenia – na korzyść pozwanych. Poza tym zeznania tego świadka w przeważającej części były sprzeczne z pozostałymi dowodami. Dla oceny wiarygodności zeznań istotne znaczenie miała okoliczność silnego skonfliktowania D. W. z żoną (pomiędzy świadkiem i powódką równoległe toczą się postępowania: o rozwód, o podział majątku wspólnego i o zapłatę) i podejmowanie działań nakierowanych na utrudnienie egzekucji alimentów. W ocenie Sądu świadek D. W. był pośrednio zainteresowany rozstrzygnięciem w sprawie (dotyczy ono bowiem majątku jego rodziców, których jedynym ustawowym spadkobiercą jest właśnie świadek). Jego zachowanie w toku postępowania (niewykonanie przez świadka zobowiązania Sądu Okręgowego złożenia wyciągów z własnych rachunków bankowych) świadczy o tym, iż jest ono nakierowane na uzyskanie korzystnego dla pozwanych (jego rodziców) orzeczenia.

Sąd nie uznał za wiarygodne tej części zeznań świadka J. M., ojca powódki, w jakiej twierdził, że przelewu kwoty 31.000 zł dokonał z zamiarem jej darowania, ale wyłącznie na rzecz córki. Jednak w ocenie Sądu, z uwagi na pokrewieństwo świadka i powódki, solidaryzowanie się świadka z córką i finansowe zaangażowanie w rozliczenia powódki z jej mężem i teściami (kredyt był zabezpieczony hipoteką na nieruchomości lokalowej świadka), dla przyjęcia określonego zamiaru świadka nie są wystarczające jego zeznania, skoro dokonywał on przelewów na konto spółki cywilnej prowadzonej przez córkę i zięcia, a przelew zatytułował w sposób sugerujący chęć ich dokonania, w uproszczeniu, dla spółki. Sąd uznał w większości za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy zeznania świadka J. W. (3), albowiem nie posiadał on wiedzy dotyczącej okoliczności, na jakie dowód z jego zeznań został dopuszczony, a także na temat okoliczności wykraczających poza tezę dowodową, które byłyby istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadek ograniczył się do przekazania informacji uzyskanej od pozwanych, że to oni finansowali budowę domu w Ł.. Znaczące były natomiast zeznania świadka M. M., która sprawuje urząd prokuratora. Sąd uznał zeznania tego świadka za w pełni wiarygodne, biorąc pod uwagę – poza spójnością zeznań z pozostałym materiałem dowodowym – właśnie to, że jest ona osobą zaufania publicznego.

Mało przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy okazały się zeznania pozwanego – przesłuchanego w charakterze strony, który mimo problemów ze słuchem nie korzysta z aparatu słuchowego i twierdził że nie rozumie zadawanych mu pytań, co spowodowało że Sąd Okręgowy nie mógł kontynuować przeprowadzenia tego dowodu. W części, w jakiej

pozwany złożył zeznania, Sąd uznał jego relację za niewiarygodną ze względu na jej sprzeczność z innymi dowodami. W szczególności zakwestionował zaprzeczenie pozwanego, iż to nie on jest autorem listu sporządzonego pismem mechanicznym, skoro fakt ten potwierdzał świadek J. M., powódka, a pozwany znał treść listu, wypowiadał się o nim w sposób zbliżony stylem do sformułowań użytych w liście. Ponadto w jego treści zamieszczone zostały informacje znane jedynie pozwanemu (metraż domu przy ul. (...), zakres prac remontowych przeprowadzonych w domu przy ul. (...) przez powódkę i jej męża, pomoc finansowa pozwanego przy spłacie zobowiązań syna i synowej po 2015 r.).

Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Za udowodnione uznał twierdzenie pozwu, iż pozwani otrzymywali od powódki i jej męża środki pieniężne z przeznaczeniem na sfinansowanie budowy domu w Ł. w zamian za obiecane przeniesienie przez pozwanego na ich rzecz udziału 3/4 części we współwłasności nieruchomości przy ul. (...) w W.. Okoliczność ta została potwierdzona zeznaniami powódki, zeznaniami świadków J. M. i M. M., a także treścią listu pozwanego. Okoliczność, iż świadek D. W. i pozwani temu faktowi zaprzeczyli nie mogło być, w ocenie Sądu, rozstrzygające, zważywszy na silne skonfliktowanie świadka z powódką, jego ewidentne i jednoznaczne identyfikowanie się z rodzicami oraz wspieranie ich w dążeniu do uzyskania korzystnego dla nich wyniku postępowania. Natomiast za wiarygodnością relacji powódki przemawiały zasady doświadczenia życiowego – w świetle których nie jest prawdopodobne, aby powódka i jej mąż zdecydowali się przeprowadzić i sfinansować remont całości domu przy ul. (...) w W., gdyby nie pozostawali w uzasadnionym przekonaniu, że będą z niego wyłącznie korzystać i że pozwany przestanie być jego „większościowym” współwłaścicielem.

Sąd potraktował jako wiarygodne twierdzenia powódki co do dat i wysokości kwot przekazanych pozwanym oraz sposobu ich transferu. Odpowiada zasadom doświadczenia życiowego twierdzenie powódki, iż ani ona ani jej mąż nie oczekiwali od teściów/rodziców wystawienia pokwitowań na piśmie otrzymania spornych środków, szczególnie jeśli zważyć na bliskie relacje rodzinne i faktyczne pomiędzy stronami (wspólne zamieszkiwanie, bycie współwłaścicielami nieruchomości przy ul. (...)). Ponadto miała miejsce także długoletnia znajomość pomiędzy pozwanymi a rodzicami powódki, którzy na tyle ufali stronom, że wyrazili zgodę na ustanowienie hipoteki dla zabezpieczenia spłaty kredytu zaciąganego przez powódkę i jej męża z przeznaczeniem na remont domu przy ul. (...). Wysoce wątpliwe jest, że powódka nakłaniałaby swoich rodziców do takiego posunięcia, gdyby nie miała zaufania do teściów. Również teściowie J. W. (1) w podobny sposób – z zaufaniem i bez przezorności przejawiającej się dokumentowaniem swoich czynności – traktowali powódkę i jej męża, czego dowodem jest to, że pozwany „nieformalnie” wykonywał prace zlecone przez syna i córkę w domu przy ul. (...) i w taki sposób otrzymał zapłatę w wysokości ok. 70.000 zł. Sąd Okręgowy stwierdził, że praktyka dokonywania ustnych uzgodnień i rozliczeń gotówkowych pomiędzy członkami bliskiej rodziny jest częsta.

Podkreślił również, że pozwani nie wyjaśnili na co przeznaczone zostały środki przekazane przelewem z rachunku powódki na rachunek bankowy teściowej, które to przesunięcia majątkowe znalazły potwierdzenie w złożonych do akt sprawy dokumentach. Powódka dysponowała potwierdzeniami przelewów na łączną kwotę 44.692,69 zł, dokonywanych na konto T. W., p. W. S. (tytułowanych „przelew za drewno dla p. W.” i „zapłata za deski podłogowe - J. W. (2)”), (...) sp. z o.o. („zapłata za zamówienie nr (...)”) i D. W.. W pozostałym zakresie fakt przekazywania pozwanym pieniędzy został wykazany zeznaniami powódki, świadków J. M. i M. M. oraz zestawieniem i listem.

Niepodpisany wydruk komputerowy jest dowodem w postępowaniu cywilnym, jako inny środek dowodowy przewidziany w art. 308 k.p.c.. W ocenie Sądu wpisy ujęte w zestawieniu w formie tabelki w „Exclu” odpowiadają kwotom, jakie powódka i jej mąż faktycznie przekazywali pozwanym. Zapisy korespondują z danymi na wyciągach z rachunków bankowych i z treścią wspomnianego listu. Dla Sądu Okręgowego istotne znaczenie miał także fakt zaniechania wykonania przez pozwanego zobowiązania do przedstawienia wydruków z rachunku bankowego pozwanej (mogącego wykazać w jaki sposób wydatkowano środki przekazane przez powódkę i czy odnotowano wpłaty dokonywane przez D. W.), jak również nieusprawiedliwione zaniechanie D. W. wykonania zobowiązania do przedłożenia historii własnych rachunków bankowych za lata 2007-2010 (mogącego wykazać czy i jakie kwoty mąż powódki przekazywał matce). W/w dowody mogłyby mieć rozstrzygającą rolę w niniejszej sprawie, a ich zdobycie możliwe było tylko dzięki stosownej inicjatywie pozwanych i D. W., z uwagi na restrykcyjne unormowania dotyczące

tajemnicy bankowej (art. 104 ust. 3 i art. 105 ust. 2b – 2d pr. bank.). Dlatego też jedyną możliwością udowodnienia przez powódkę okoliczności, że na rachunek pozwanej wpływały środki przekazywane także przez męża powódki i ewentualnie że środki przekazywane przez powódkę i jej męża były wydatkowane na budowę domu w Ł., było złożenie wniosku o zobowiązanie pozwanych i D. W. do złożenia omawianej dokumentacji. Powódka tę powinność w zakresie inicjatywy dowodowej zrealizowała, a pozwani i D. W. nałożonego na nich przez Sąd zobowiązania nie wykonali. Jest to okoliczność istotna z punktu widzenia art. 233 § 2 k.p.c., czyli oceny tego, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu. W przekonaniu Sądu Okręgowego, postawa pozwanych i ich syna powinna być interpretowana jako potwierdzenie prawdziwości twierdzeń powódki. Inaczej rzecz ujmując – jako wyraz obawy pozwanych przed złożeniem do akt dokumentacji, której wydzwięk byłby korzystny dla powódki.

Ponadto część okoliczności podnoszonych przez pozwanych w sprawie okazała się nieścisła. Przykładowo - pozwani twierdzili, że remont domu przy ul. (...) w W. rozpoczął się w 2008 r., czemu zdaje się przeczyć sam fakt, iż matka pozwanego zmarła w lutym 2009 r. (trudno zatem przypuszczać, że prace rozbiórkowe w zajmowanej przez nią części domu rozpoczęły się jeszcze za jej życia), a co z kolei potwierdza oświadczenia powódki i świadka M. M. o rozpoczęciu remontu w połowie 2009 r. Symptomatyczne są również nieścisłości w twierdzeniach pozwanych co do czasu trwania prac budowlanych w Ł. i dacie osiedlenia się w tej miejscowości przez teściów powódki. Pozwani przeczyli temu, by zaczęli zamieszkiwać w nowo wybudowanym domu już w 2010 r., jednak przemawia za tym przedstawiony przez powódkę materiał dowodowy (zdjęcia, film, wydruki map satelitarnych, zeznania świadka M. M., fakt objęcia przez pozwanego funkcji sołtysa). Rozstrzygającego znaczenia w tym zakresie nie mogą mieć wpisy w dzienniku budowy, zwłaszcza że dokonywał ich pozwany i że praktyka celowego opóźniania zawiadomienia organów nadzoru budowlanego o zakończeniu budowy, motywowana chęcią uniknięcia płacenia podatku od nieruchomości, jest dosyć powszechna. Sąd zauważa także, że pozwani nie udowodnili by przelewy na rachunek bankowy pozwanej miały stanowić wynagrodzenie za wykonywanie i nadzorowanie prac remontowych w domu przy ul. (...) - temu celowi mogłoby posłużyć złożenie wyciągu z rachunku bankowego pozwanej, obrazującego w szerszym zakresie rozliczenia powódki i jej męża z rodzicami męża. Zdaniem Sądu Okręgowego przedstawione przez pozwanych dokumenty przeczą temu aby byli w stanie samodzielnie sfinansować budowę domu w Ł.. Pozwani nie przedłożyli takiego wyciągu, gdyż ich zdaniem jego pozyskanie wiązałoby się z koniecznością poniesienia znacznych kosztów, których wysokości nie wykazali, nadto mogliby je rozliczyć w ramach kosztów procesu.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowił art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.. Zgodnie z art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne m.in. wtedy, gdy zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty. Sytuacja taka zaistniała w rozpoznawanej sprawie, albowiem powódka i jej mąż – w wykonaniu wcześniejszych uzgodnień z pozwanymi - przekazywali im środki finansowe, oczekując na przeniesienie przez pozwanego udziału w prawie własności nieruchomości przy ul. (...) w W.. Porozumienie powyższe nie zostało zrealizowane, gdyż pozwany początkowo odwlekał dokonanie darowizny udziału we współwłasności nieruchomości, a ostatecznie około 2016 r. zdecydowanie tego odmówił.

Nieosiągnięcie celu świadczenia w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. zachodzi m.in. wtedy, gdy jeden z podmiotów (zubożony) świadczy na rzecz drugiego (wzbożonego) po to, aby wzbożony zachował się w określony, oczekiwany przezubożonego sposób, mimo braku prawnego obowiązku takiego postępowania odbiorcy, a wzbożony odmawia następnie spełnienia własnego świadczenia. Przesłanka nieosiągnięcia „zamierzonego celu świadczenia” jest zatem spełniona wtedy, gdy celem tego świadczenia było otrzymanie przez dającego - świadczenia ekwiwalentnego, do którego spełnienia odbiorca nie był prawnie zobowiązany.

W ocenie Sądu powódce przysługiwała legitymacja czynna do żądania zwrotu połowy przekazanych pozwanym kwot. Cała ujęta w zestawieniu sporządzonym przez powódkę kwota 184.902,69 zł pochodziła z majątku objętego wspólnością ustawową małżeńską J. i D. małżonków W.. Brak było bowiem podstaw do przyjęcia, by przelew z rachunku rodziców powódki na rachunek o numerze (...), stanowił darowiznę wyłącznie na rzecz córki. Przelew z 27 maja 2008 r. na kwotę 5.000 zł został zatytułowany „zaliczka na zlecenie”, zaś przelew z 9 czerwca 2008 r. na kwotę 26.000 zł nosił tytuł „zasilenie konta”. Z tytułów przelewów nie wnikało więc, aby przelane kwoty miały być darowane wyłącznie J. W. (1). Rodzice powódki jako odbiorcę owych przelewów wskazali (...) s.c., nie opatrując ich jakimkolwiek

dodatkowym zastrzeżeniem - co należało zdaniem Sądu interpretować jako dorozumianą zgodę na wykorzystanie owych środków przez współników w/w spółki, czyli powódkę i jej męża. Powyższego wniosku nie zmieniły zeznania świadka J. M., które w tym zakresie Sąd uznał za niewiarygodne. Ponadto - powódka nie wykazała dokumentem aby pomiędzy nią a rodzicami została zawarta umowa darowizny, w wykonaniu której przelane zostały na jej rzecz w/w kwoty. Nie przedłożyła także dokumentu podatkowego, z którego wynikałoby, że zgłosiła organowi podatkowemu fakt otrzymania darowizny, co również przemawia na jej niekorzyść. Wszystkie te okoliczności skłoniły Sąd do przyjęcia, iż także kwota 31.000 zł stanowiła składnik majątku wspólnego powódki i jej męża.

Powódka miała legitymację czynną do żądania zasądzenia na jej rzecz połowy z przekazanych pozwanym sum, pomimo trwającego pomiędzy nią a małżonkiem postępowania o podział majątku wspólnego. Sąd Okręgowy, powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w orzeczeniach: z 14 czerwca 1965 r., III CO 20/65, z 7 listopada 1967 r., I CZ 97/67, z 30 maja 1975 r., III CZP 27/75 i z 9 września 1999 r., II CKN 460/98, stwierdził że wierzytelność o zapłatę (dochodzona tytułem zwrotu nienależnego świadczenia), nie będąca pochodną od rzeczy stanowiącej składnik majątku wspólnego (jak np. czynsz dzierżawy za nieruchomości będącą składnikiem majątku wspólnego), gdzie świadczenie dłużników ma charakter podzielny, dzieli się na tyle niezależnych od siebie części - ilu jest wierzycieli. Gdy wierzytelność taka przysługuje małżonkom, to dopóki nie zapadnie prawomocne orzeczenie o ustaleniu nierównych udziałów w majątku wspólnym, zgodnie z domniemaniem z art. 43 § 1 k.r.o. każdemu z małżonków przysługuje ona w połowie. Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy oddalił powództwo w części dotyczącej żądania zasądzenia kwoty 15.500 zł jako nieuzasadnione, natomiast zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 92.451,34zł.

Sąd nie uwzględnił podniesionych przez pozwanych zarzutów: przedawnienia oraz naruszenia art. 5 k.c. Mając na uwadze, iż powódka domagała się od pozwanych zwrotu świadczenia, które okazało się nienależne wobec nieosiągnięcia zamierzonego celu świadczenia, o powstaniu wierzytelności można mówić dopiero od chwili, gdy ów cel okazał się nieosiągalny. Stan ten zaistniał dopiero w 2016 r., kiedy pozwany wprost odmówił przeniesienia udziału we własności nieruchomości przy ul. (...). Dopóki obowiązywało porozumienie (powódki i jej męża z teściami), istniała podstawa do dokonywania przesunięć majątkowych pomiędzy stronami i świadczenia powódki i jej małżonka nie miały nienależnego charakteru. Nawet w razie przyjęcia, że powódka i jej mąż powinni byli domagać się spełnienia umówionego świadczenia wzajemnego wcześniej, to pierwszym momentem gdy mogli to czynić było sfinalizowanie budowy domu w Ł., co miało miejsce w 2010 r. - a pozew został złożony przed upływem 10 lat od tej daty. Sąd wskazał, że z mocy art. 5 ust. 2 zd. 2 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw do oceny terminu i biegu przedawnienia roszczenia powódki stosować trzeba art. 118 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji. Niezależnie od powyższego bieg terminu przedawnienia zostałyby i tak skutecznie przerwane poprzez złożenie przez powódkę wniosku o zawezwanie pozwanych do próby ugodowej, a jest bezsporne, że postępowanie nim wywołane toczyło się przed Sądem Rejonowym w Biskupcu pod sygnaturą I Co 569/17.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zastosowania w sprawie art. 5 k.c. Nie można było bowiem przyjąć, że działania podejmowane przez powódkę naruszają zasady współzycia społecznego, w szczególności traktować ich w kategoriach nękania, czy próby wymuszenia - co, jak się wydaje, sugerowali pozwani. Sąd w tym zakresie podzielił argumentację powódki, która wyjaśniła, że z uwagi na negatywne zachowania jej męża oraz pozwanych podejmuje dozwolone i przewidziane prawem działania w celu ochrony interesów własnych i dzieci. Zdaniem Sądu to sami pozwani „wmieszali się” w konflikt małżeński pomiędzy powódką a D. W. poprzez zawarcie przez matkę z synem umowy darowizny udziału w nieruchomości, czyli dokonanie czynności prawnej, która w oczywisty sposób utrudnia egzekucję należności alimentacyjnych. Pozwani powoływali się także na to, że sam stan ich zdrowia przemawia za przyjęciem, iż niepokojenie ich postępowaniem sądowym jest działaniem naruszającym zasady współzycia społecznego. Jak stwierdził Sąd I instancji, zaświadczenia lekarskie złożone do akt wykazały, że stan zdrowia pozwanych pogorszył się dopiero w toku postępowania. Także argumentacja, dotycząca zamieszkiwania powódki i prowadzenia przez nią działalności gospodarczej w domu przy ul. (...) w W., nieponoszenia przez nią żadnych opłat oraz zaniechania partycypowania w kosztach utrzymania domu, obowiązku poniesienia przez powódkę i jej męża nakładów na remont domu, czy też dokonania na rzecz powódki i jej męża „bezpłatnych przysporzeń majątkowych” na kwotę 1.000.000 zł, była nieistotna dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro pozwani nic wywodzili z niej żadnych merytorycznych zarzutów.

Powódka była osobą uprawnioną do zamieszkiwania z własnym mężem (art. 281 k.r.o.), a ten był uprawniony, jako współwłaściciel, do korzystania z nieruchomości przy ul. (...) w W. (art. 206 k.c.). Nie zostały udowodnione twierdzenia pozwanych, jakoby powódka otrzymała od swojego męża kwotę 100.000 zł w zamian za rezygnację z ewentualnych roszczeń w stosunku do osób trzecich, a mimo to zainicjowała postępowanie sądowe wobec teściów. Poza tym formułowanie takiego argumentu przez pozwanych pozostaje w sprzeczności z ich stanowiskiem procesowym, w którym zaprzeczają by w ogóle pozostawali dłużnikami synowej.

Sąd Okręgowy, rozstrzygając o odsetkach ustawowych za opóźnienie od zasądzonej kwoty, stwierdził, że obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W aktach sprawy brak było dokumentów potwierdzających wezwanie pozwanych do zwrotu spornej kwoty przed wniesieniem pozwu, dlatego za wezwanie należało potraktować pozew, który został doręczony pozwany w dniu 24 września 2018 r. Jako właściwy termin do rozeznania się przez pozwanych w roszczeniu powódki i ewentualnego dobrowolnego jego spełnienia Sąd przyjął 7 dni, stąd opóźnienie pozwanych w zapłacie nastąpiło dopiero od 2 października 2018 r. Z tych przyczyn, na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c., Sąd zasądził odsetki za opóźnienie od dnia 2 października 2018 r., oddalając dalej idące powództwo o ich zapłatę.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Powódka wygrała sprawę w 85%. Jako że poniosła koszty procesu w łącznej kwocie 7.417 zł (1.000 zł uiszczona opłata od pozwu, 1.000 zł uiszczona opłata od zażalenia, 17 zł uiszczona opłata skarbową od pełnomocnictwa i 5.400 zł wynagrodzenie pełnomocnika), należny byłby jej zwrot 85% owej kwoty, czyli 6.304 zł. Natomiast pozwany przysługiwał zwrot 15% poniesionych kosztów procesu (30 zł uiszczona opłata sądowa od zażalenia, 17 zł uiszczona opłata skarbową od pełnomocnictwa i 5.400 zł wynagrodzenie pełnomocnika), tj. kwota 817 zł. Stosunkowe rozdzielenie owych kwot doprowadziło do zasądzenia od pozwanych na rzecz powódki kwoty 5.487 zł.

Sąd, na podstawie art. 113 ust. 1 i ust. 2 u.k.s.c. oraz art. 100 k.p.c., rozstrzygnął o nieuiszczonych kosztach sądowych - tj. części opłaty sądowej od pozwu w kwocie 4.398 zł, nakazując pobrać 85% owej kwoty od pozwanych i ściągnąć z roszczenia zasądzonych na rzecz powódki 15% tej kwoty.

Apelację od powyższego wyroku złożyli pozwani, zaskarżając orzeczenie Sądu Okręgowego w zakresie punktów I i III sentencji, na podstawie następujących zarzutów:

I. naruszenie przepisów postępowania,

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę:

- wydruku zestawienia zatytułowanego (...) oraz wydruku tekstu zatytułowanego „Rodzinnie” poprzez przyznanie ww. wydrukowi waloru pełnej wiarygodności, chociaż są one niepodpisane i nieopatrzone datą oraz zostały sporządzone przez stronę powodową na potrzeby niniejszego postępowania, co skutkowało błędnym przyjęciem deklarowanej przez powódkę kwoty nakładów na nieruchomość pozwanych położoną w Ł. w kwocie 184. 902,69 zł oraz błędnym ustaleniem, że autorem tekstu zatytułowanego „Rodzinnie” jest pozwany J. W. (2);

- wyciągu z rachunku bankowego o numerze (...) Banku Spółdzielczego w H. z 19 grudnia 2007 r. oraz wyciągów z rachunku bankowego o numerze (...) Bank (...) S.A. oraz (...) Bank (...) S.A. za okres od 31 sierpnia 2008 r. do 6 października 2011 r. (poprzez zinterpretowanie przelewów dokonywanych przez powódkę na rzecz T. W. na łączną kwotę 40.500 zł oraz przelewów D. W. w łącznej kwocie 38 200 zł na własny rachunek bankowy jako nakładów pieniężnych powódki i D. W. na nieruchomość pozwanych w Ł., chociaż przelewy te zatytułowane są „zasilenie konta” oraz pominięcie, że ww. przelewy nie korespondują z zestawieniem powódki zatytułowanym (...), a w konsekwencji błędne ustalenie, że powódka wraz z mężem dokonała nakładów na nieruchomość pozwanych w Ł. w kwotach wynikających z ww. wyciągów z rachunków bankowych, chociaż Sąd Okręgowy ustalił, że J. W. (2) otrzymał od

powódki i jej męża kwotę około 70 000 zł tytułem wynagrodzenia za remont nieruchomości przy ul. (...) w W., a zatem kwotę odpowiadającą wartości ww. przelewów bankowych;

- dokumentów urzędowych w postaci dziennika budowy nr (...) z 3 sierpnia 2007 r., zaświadczenia Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w B. z 24 listopada 2017 r., zeznań świadka D. W. oraz fragmentu zeznań J. W. (2) poprzez uznanie ww. dowodów za niewiarygodne, chociaż dowody te korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie, a w konsekwencji pominięcie faktu, że remont domu przy ul. (...) w W. oraz budowa domu w Ł. były prowadzone równocześnie, że pozwani posiadali własne dochody, z których finansowali budowę domu w Ł. oraz faktu, jaki wpływ mają działania powódki na stan zdrowia pozwanych;

- zeznań świadka M. M., częściowo zeznań świadka J. M. oraz przesłuchania powódki poprzez przyznanie ww. dowodom waloru wiarygodności, chociaż zeznania te są ogólnikowe, nieoparte na wiedzy bezpośredniej bądź sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie, a w konsekwencji błędne ustalenie że powódka wraz z mężem dokonała nakładów na nieruchomość pozwanych w Ł. w łącznej kwocie 184.902,69 zł;

2. art. 299 k.p.c., art. 226⁽¹⁾ k.p.c. oraz art. 15zsz2 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz.U.2020.184) poprzez zaniechanie przesłuchania pozwanego J. W. (2) na okoliczności istotne dla rozpoznania sprawy, z uwagi na fakt, że pozwany jest osobą niedosłyszącą i miał trudności ze zrozumieniem pytań Sądu w związku z obostrzeniami związanymi z epidemią Covid-19, chociaż Sąd I instancji miał możliwość odebrać od pozwanego oświadczenie w formie pisemnej bądź też przesłuchać go w trybie zdalnym, co ułatwiłoby pozwanemu w znacznym stopniu zrozumienie pytań Sądu, a w konsekwencji znaczne utrudnienie stronie pozwanej obrony swoich praw przed Sądem i oparcie ustaleń faktycznych jedynie na przesłuchaniu powódki, bez przesłuchania strony pozwanej;

3. art. 233 § 1 i § 2 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c., poprzez negatywną ocenę postawy pozwanych, którzy nie dołączyli do akt sprawy wnioskowanych przez powódkę historycznych wyciągów z rachunku bankowego pozwanych (począwszy od 2007 r.) i zinterpretowanie powyższego jako potwierdzenie prawdziwości twierdzeń powódki i jako wyrazu obawy pozwanych przed złożeniem do akt dokumentacji rzekomo korzystnej dla powódki, chociaż pozwani wskazywali na znaczne koszty przedstawienia ww. wyciągów oraz przerzucenie w ten sposób ciężaru dowodzenia roszczeń powódki na pozwanych;

II. naruszenia prawa materialnego w postaci:

1. art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez zastosowanie tych przepisów w stanie faktycznym sprawy,

2. art. 363 § 2 k.c. poprzez niezastosowanie tego przepisu i nieuwzględnienie, że wysokość nakładów powinna być ustalona na datę ustalenia ich wartości, a nie na datę dokonania nakładów;

3. art. 5 k.c. poprzez niezastosowanie tego przepisu w stanie faktycznym niniejszej sprawy, pomimo, że miał on zastosowanie.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach procesu za II instancję oraz pozostawienie Sądowi ponownie rozpatrującemu sprawę rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego.

Na podstawie art. 382 k.p.c. apelujący wnieśli o przeprowadzenie (na okoliczność: złego stanu zdrowia pozwanych, pogorszenia tego stanu w związku z toczeniem się procesu i innych spraw sądowych zainicjowanych przez J. W. (1) przeciwko pozwanym) dowodów z dokumentów w postaci karty wizyty u specjalisty neurochirurga z 23 kwietnia 2021

r. dot. T. W., karty informacyjnej Szpitalnego Oddziału Ratunkowego z 5 grudnia 2019 r. oraz z 11 grudnia 2019 r. i recepty z 23 września 2021 dot. J. W. (2).

Powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanych i zasądzenie solidarnie od pozwanych na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, a także przeprowadzenie na podstawie art. 382 k.p.c. dowodów z dokumentów w postaci:

- uchwały nr (...) Rady Miejskiej w B. z 27 kwietnia 2012 r. w sprawie nadania statutów sołectwom oraz samorządom osiedlowym Gminy B. oraz załącznika nr (...) do uchwały Statut S. Ł. dla wykazania sposobu wyboru sołtysa S. Ł., a tym samym zamieszkiwania pozwanych w tej miejscowości wcześniej niż sami deklarowali,

- pozwu o zapłatę J. i T. W. z 19 listopada 2020 r. w sprawie o sygn. akt VII C 231/21, toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VII Wydział Cywilny i pozwu o zapłatę J. i T. W. z 16 sierpnia 2021 r. w sprawie o sygn. akt I C 1005/21, toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie I Wydział Cywilny dla wykazania faktu inicjowania przez pozwanych postępowań sądowych przeciwko powódce i wnukowi M. W. (2) oraz możliwości finansowych pozwanych, w tym posiadania środków finansowych na opłacenie pozwów, a tym samym niewiarygodności ich twierdzeń odnośnie co do niemożliwości pokrycia kosztów uzyskania wyciągu z rachunku bankowego, do czego zostali zobowiązani przez Sąd Okręgowy w sprawie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Apelujący zgłosili zarówno zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, jak i prawa materialnego, podnosząc, iż Sąd Okręgowy wadliwie ustalił w sprawie stan faktyczny, co skutkowało błędnym procesem subsumcji. Prawdopodobnie zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Zatem skuteczne zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń. Apelujący takie zastrzeżenia zgłosili, wskazując na wadliwość podstawy faktycznej jako wynik uchybień procesowych Sądu Okręgowego.

Uchybienia takie pozwani wiążą z naruszeniem przez Sąd Okręgowy następujących przepisów prawa procesowego: art. 233 § 1 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. oraz art. 299 k.p.c., art. 226¹ k.p.c. i art. 15zszs2 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd I instancji poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia dotyczące wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla jej rozstrzygnięcia. Czyniąc te ustalenia uwzględnił nie tylko przeprowadzone dowody (materiał dowodowy), ale także pozostały materiał procesowy, na który składają się wyjaśnienia informacyjne stron, oświadczenia (twierdzenia), zarzuty przez nie zgłaszane, zachowanie się stron podczas procesu, przejawiające się np. w odmowie lub utrudnieniach w przeprowadzeniu dowodów itp., stanowiące „zebrany materiał” w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000/10/382 i z dnia 10 sierpnia 2000 r., IV CKN 1137/00, Lex nr 530702).

Wbrew zarzutom apelacji wydruk komputerowy niepodpisanego listu, którego autorstwo Sąd Okręgowy przypisał pozwanemu, czy wydruk zestawienia (przekazanych środków) sporządzonego w programie Excel przez powódkę co do zasady stanowią dowód w postępowaniu cywilnym jako tzw. „inny środek dowodowy”, o którym mowa w art. 308 k.p.c. i art. 309 k.p.c., gdyż wymieniony tam katalog ma charakter otwarty. Jakkolwiek nie można przyjąć, że oświadczenie zawarte w wydruku komputerowym jest zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, to należy przyjąć, że przedmiotowy środek dowodowy świadczy o istnieniu zapisu komputerowego określonej treści w chwili dokonywania wydruku. Oczywiście każdy „inny środek dowodowy” wymieniony w art. 308 k.p.c. może ulec modyfikacjom, co przecież nie

pozbawia go mocy dowodowej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 marca 2021 r., V ACa 377/20, Lex nr 3163047).

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji w sposób przekonujący wyjaśnił, z jakich przyczyn uznał J. W. (2) za autora listu – oznaczonego jako „Rodzinnie”, a dane - zawarte w zestawieniu przekazanych przez powódkę i jej męża na rzecz pozwanych środków pieniężnych – za wiarygodne. Ocena tych dowodów (wydruków) została dokonana w sposób zgodny z art. 233 § 1 k.p.c. Zasadnie w odpowiedzi na apelację strona powodowa podniosła, iż sama treść zeznań pozwanego, który jak twierdził miał szukać listu zatytułowanego „Rodzinnie” „na swoich nośnikach”, potwierdza wersję powódki co do jego autorstwa tego dokumentu. Nieracjonalne byłoby bowiem podjęcie przez osobę, która nigdy takiego dokumentu nie sporządziła, działań poszukiwawczych. Ponadto sam apelujący potwierdził, że list zawierał „dużo prawdy”.

Przepis art. 233 § 2 k.p.c. nakazuje Sądowi ocenić znaczenie odmowy przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkód stawianych przez stronę w przeprowadzeniu dowodu wbrew postanowieniu Sądu według tych samych zasad, zgodnie z którymi Sąd dokonuje oceny dowodów. Zarzut, że Sąd wyciągnął niewłaściwe konsekwencje z odmowy przedstawienia dowodu lub przeszkód czynionych w jego przeprowadzeniu, sprowadza się zatem do zarzutu naruszenia granic swobodnej oceny sędziowskiej, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2017 r., I CSK 93/17, Lex nr 2305914). Oceniając, jakie skutki nadać odmowie przedstawienia dowodu, Sąd powinien uwzględnić przyczyny takiego postępowania strony, w tym szczególną uciążliwość związaną z przeprowadzeniem konkretnego dowodu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 1971 r., I CR 621/70, OSNCP 1972/2/25).

Pozwani nie wykonali zobowiązania Sądu I instancji odnośnie co do przedstawienia wydruku z rachunku bankowego T. W. (mogącego wykazać w jaki sposób wydatkowano środki przekazane przez powódkę i czy odnotowano wpłaty dokonywane przez D. W.), podnosząc, iż wiązałoby to się dla nich z koniecznością poniesienia znacznych wydatków w kwocie 1.000 zł. W tym kontekście należy podkreślić, że apelujący nie przedstawili dowodów, w celu wykazania takiej wysokości kosztów, które musieliby sfinansować aby uzyskać od banku stosowny wydruk oraz tego, że nie byli (z uwagi na sytuację majątkową) w stanie ich ponieść, w sytuacji gdy nawet nie ubiegali się o zwolnienie od opłaty od rozpoznawanej apelacji w wysokości czterokrotnie wyższej - 4.623 zł i ją uiścili (przelewy k.717 i k.674.). Ponadto ponoszą także koszty tytułem opłat sądowych w innych sprawach, które aktualnie się toczą z ich udziałem (odpisy pozwów w innych sprawach k.751 i k.754). Dlatego słusznie Sąd I instancji ocenił, iż ich działanie było intencjonalne i miało na celu uniemożliwić zapoznanie się przez Sąd z operacjami na koncie pozwanej, co bezspornie mogłoby potwierdzić liczbę dokonanych przez powódkę i jej męża wpłat i ich tytuły. W tej sytuacji nie zachodziły podstawy do przyjęcia, że doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 2 k.p.c.

Sąd ten nie naruszył także art. 233 § 1 k.p.c., przy ocenie dowodu z dokumentu w postaci dziennika budowy nr (...) z 3 sierpnia 2007 r. Dziennik budowy pozbawiony jest cech dokumentu urzędowego, nie tylko w rozumieniu art. 244 k.p.c. czy art. 76 § 1 k.p.a., ale także jako posiadającego moc takiego dokumentu. Wpisów w nim dokonują co do zasady podmioty, które nie wykonują zadań z zakresu prawa publicznego. Wpisy pracowników organów nadzoru budowlanego i innych organów uprawnionych do kontroli przestrzegania przepisów na budowie również nie mogą być traktowane jako dokument urzędowy. W konsekwencji dziennik budowy stanowi dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., a jego urzędowy charakter przejawia się tylko w tym, że właściwy organ wydaje inwestorowi odpowiednio przygotowany i sformalizowany wzorzec tego dokumentu, który jest wypełniany treścią w toku procesu budowlanego. Jest to więc dokument prywatny, który korzysta jedynie z domniemania autentyczności oraz domniemania, że osoba, która podpisała dokument, złożyła oświadczenie w nim zamieszczone. Domniemania te mogą zostać obalone (art. 253 k.p.c.). Z dokumentem prywatnym nie łączy się natomiast domniemanie zgodności z prawdą oświadczenia w nim zawartego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2020 r., IV CSK 657/19, Lex nr 3223742)

Ocena dokumentu prywatnego jako dowodu przebiega na zasadach określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Oceny takiej Sąd Okręgowy dokonał, a Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do jej zakwestionowania, dzieląc przedstawioną

w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumentację odnośnie co do daty rozpoczęcia i zakończenia budowy domu w miejscowości Ł.. Jej trafność potwierdza także złożony w postępowaniu apelacyjnym dokument w postaci kopii Dziennika Urzędowego Województwa (...) (wydruk k. 745-748), w którym w 2012 r. pod poz. 1679 opublikowana została uchwała nr (...) Rady Miejskiej w B. z 27 kwietnia 2012 r. w sprawie nadania statutów sołectwom oraz samorządom osiedlowym Gminy B.. Zgodnie z treścią tego dokumentu (§ 14 ust. 1 i ust. 2 uchwały) sołtysem sołectwa Ł. mógł zostać każdy uprawniony do głosowania mieszkaniem sołectwa, czyli stały mieszkaniem sołectwa uprawniony do głosowania. Pozwany J. W. (2) został sołtysem już w latach 2014, a więc zanim zgodnie z treścią: wpisów do Dziennika budowy oraz zaświadczenia Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w B. z 24 listopada 2017 r. dom w Ł. miał zostać wzniesiony. Gdyby pozwany stale nie zamieszkiwał na terenie sołectwa w chwili wyborów, to w ogóle nie mógłby ubiegać się o funkcję sołtysa. Ponadto zasady doświadczenia życiowego wskazują, iż społeczność lokalna nie powierza funkcji sołtysa osobie, która tylko czasowo przebywa na określonym terenie (z racji zamieszkiwania na stałe w stolicy) i nie dała się poznać współobywatelom jako sąsiad przez dłuższy czas, niezbędny aby nabrać do niej zaufania. Okoliczności te dodatkowo potwierdzają wersję zdarzeń prezentowaną w toku procesu przez powódkę, że teściowie od 2010 r. (czyli 4 lata przed wyborem J. W. (2) na sołtysa w 2014 r.) mieszkali już na stałe w domu w Ł., chociaż niektóre prace budowlane jeszcze trwały.

Pozwani, podnosząc zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., przy dokonywaniu oceny dowodów z zeznań świadka M. M., częściowo zeznań świadka J. M. oraz zeznań powódki przesłuchanej w charakterze strony, uzasadniali go tym, że zeznania te miały ogólnikowy charakter, nie były oparte na wiedzy bezpośredniej o relacjonowanych okolicznościach oraz sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut ten nie jest trafny.

Analiza zeznań świadka obejmuje ustalenie tego, co osoba przesłuchiwana w swojej wypowiedzi pozytywnie stwierdza, jakie okoliczności faktyczne poznała za pomocą swoich zmysłów osobiście (selekcja materiału zeznań). W ocenie wartości dowodowej zeznań bierze się pod uwagę ich zgodność logiczną (zwartość), szczerłość wypowiedzi. Krytycznej oceny wymagają wszelkiego rodzaju oceny wartościujące. Zeznania świadka muszą być analizowane w ich całokształcie i w powiązaniu z pozostałym materiałem dowodowym (art. 233 k.p.c.) (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 1982 r., III CRN 159/82, OSNC 1983/4/57; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 1985 r., II URN 139/85, LEX nr 8733; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 30 maja 1995 r., III AUr 132/95, OSA 1998/4/14). Przepisy procedury cywilnej nie formułują nakazu odrzucania a priori zeznań świadka ze słyszenia (testis ex auditu), a więc relacjonującego bezpośrednio spostrzeżenia innych osób, ale przyjmuje się, że przedmiotem zeznania powinny być, co do zasady osobiste spostrzeżenia świadka, a nie sądy o faktach tworzone w drodze wnioskowania czy wartościowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2012 r., V CNP 14/11, Lex nr 1125091). Sam fakt istnienia powiązań rodzinnych świadka ze stronami postępowania nie może co do zasady stanowić podstawy zakwestionowania - wyłącznie z tej przyczyny - wiarygodności jego zeznań, ale powinien zostać przez Sąd wzięty pod uwagę, jako okoliczność, która może mieć znaczenie przy ocenie wiarygodności zeznań tego świadka, tak samo jak okoliczność bezpośredniego zainteresowania świadka wynikiem procesu. Nie jest przy tym wyłączone uznanie części zeznań danego świadka za wiarygodne, innej zaś części zeznań - za niezaskarżone na wiarę (por. uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 1956 r., 1 CR 485/55, OSN 1956, poz. 116).

Wszystkie wskazane powyżej kryteria analizy zeznań świadków M. M. i J. M. Sąd Okręgowy uwzględnił, czemu dał wyraz w obszernym i wyczerpującym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Kryteria te zastosował również odpowiednio, dokonując oceny zeznań stron procesu, w tym kwestionowanych w apelacji zeznań powódki. Argumentację przedstawioną w tym zakresie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny podzieliła w całości.

Przypomnieć należy, iż wyrażona w art. 233 § 1 k.p.c. zasada swobodnej oceny dowodów w postępowaniu cywilnym pozwala Sądowi orzekającemu na podstawie całego materiału zgromadzonego w sprawie wysnuć wnioski o prawdziwość faktów, spośród kilku równorzędnych dowodów tylko niektóre uznać za przekonujące, przyznać dowodom pośrednim taką moc dowodową jak dowodom bezpośrednim oraz wysnuć z zebranego materiału procesowego i wyników postępowania dowodowego wnioski, jakich żadna ze stron nie wysnuła. Zauważyć należy, iż

prawdopodobieństwo wersji zdarzeń zalicza się do podstawowych kryteriów oceny dowodów w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r., sygn. III CK 314/05, Lex nr 172176).

Zdaniem Sądu II instancji wersja zdarzeń przedstawiona i udowodniona przez powódkę jest bardziej prawdopodobna od wersji zdarzeń zaprezentowanej przez pozwanych, przy uwzględnieniu sekwencji okoliczności, wskazanych w podstawie faktycznej powództwa, i ich koincydencji czasowej, a także pełnego kontekstu relacji rodzinnych stron i przyczyn ich zmiany. Wszystkie te okoliczności Sąd I instancji w sposób wyczerpujący zanalizował, a jego przekonujące wnioski Sąd Apelacyjny w pełni podziela.

Nietrafne są także zarzuty, za pomocą których pozwani kwestionują ocenę przez Sąd Okręgowy dowodów z wyciągu z rachunku bankowego o numerze (...) Banku Spółdzielczego w H. z 19 grudnia 2007 r. oraz wyciągów z rachunku bankowego o numerze (...) Bank (...) S.A. oraz (...) Bank (...) S.A. za okres od 31 sierpnia 2008 r. do 6 października 2011 r., która miała skutkować nieprawidłowym ustaleniem, że przelewy dokonane przez powódkę na rzecz T. W. na łączną kwotę 40.500 zł oraz przelewy na rzecz D. W. w łącznej kwocie 38.200 zł, stanowią świadczenia spełnione na podstawie porozumienia powódki i jej męża z teściami odnośnie co do sfinansowania budowy domu w Ł. w zamian za przeniesienie przez J. W. (2) na rzecz świadczących $\frac{3}{4}$ udziału we współwłasności nieruchomości przy ulicy (...) w W., chociaż tytuły przelewów i ich daty nie korespondują z danymi z zestawienia (tabelką Excel).

Odnosząc się do tego zarzutu należy przede wszystkim przypomnieć, że nie wszystkie środki finansowe objęte zestawieniem zostały przekazane na konta bankowe, których wydruki znajdują się w aktach sprawy. Transfer części z nich nie odbywał się poprzez korzystanie z usług banku, bowiem wypłacono je gotówką. Środki przekazywane były nie tylko pozwany, ale również w formie zapłaty bezpośrednio dostawcom za materiały budowlane czy usługi. Ponadto część przelewów została zrealizowana z konta osobistego syna pozwanych, do którego powódka nie miała dostępu. Zdarzało się, że syn przekazywał rodzicom kwotę mniejszą niż ta, która wpłynęła na jego rachunek. Brak pełnej historii rachunków bankowych wszystkich stron porozumienia za okres, w którym budowa domu w Ł. faktycznie się odbywała, spowodował, że wykazanie dowodami z dokumentów bankowych wysokości spełnionego nienależnego świadczenia okazało się niemożliwe, w sytuacji zaniechania wykonania zarządzeń do złożenia wyciągów z rachunków przez pozwanych oraz ich syna świadka D. W. za lata 2007-2010. W odpowiedzi na apelację (k.738 i k.738v.) powódka szczegółowo i przekonująco ustosunkowała się do zarzutów w tym zakresie, obalając ich zasadność. Wskazanie w tytułach przelewów, że dotyczą one „zasilenia konta”, w sytuacji gdy świadczenie odbywało się w wykonaniu nieformalnego porozumienia, które nie zostało ujawnione organom urzędowym, a zawarto je pomiędzy bliskimi członkami rodziny, nie podważa wersji zdarzeń podanych przez J. W. (1). Apelujący nie przedstawili dowodów na okoliczność sposobu, w jaki bank przekazywał powódce i jej mężowi kolejne transze zaciągniętego przez nich kredytu, w szczególności że rozliczenie to odbywało się na podstawie przedłożonych faktur lub kontroli stopnia finansowej realizacji kosztorysu, (powódka podniosła, iż taki kosztorys nigdy nie został wykonany), co mogłoby mieć znaczenie dla oceny, czy środki z uzyskanego kredytu mogły zostać faktycznie przeznaczone przez kredytodawców na inny cel.

Pozwani oparli apelację także na zarzucie naruszenia art. 299 k.p.c., art. 226¹ k.p.c. oraz art. 15zszs2 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych. Jednak z uwagi na brak zgłoszenia na podstawie art. 162 k.p.c. zastrzeżenia nie mogą skutecznie w postępowaniu apelacyjnym kwestionować sposobu przeprowadzenia dowodu z zeznań pozwanego (nie w trybie zdalnym, czy w formie pisemnej, ale w czasie stawiennictwa na rozprawie w siedzibie Sądu i to tylko w ograniczonym zakresie, ponieważ w związku z problemami powoda ze słuchem i brakiem aparatu, a także posługiwaniem się przez Sędziego maseczką ochroną, komunikacja z J. W. (2) w pełnym zakresie nie była możliwa). Celem regulacji zawartej w art. 162 k.p.c. jest m.in. zapobieganie nielojalności procesowej przez zobligowanie stron do zwracania na bieżąco uwagi Sądu na uchybienia procesowe w celu ich niezwłocznego wyeliminowania i niedopuszczenie do celowego tolerowania przez strony takich uchybień z zamiarem późniejszego wykorzystania ich w środkach odwoławczych. Profesjonalny pełnomocnik reprezentujący pozwanych na rozprawie w dniu 23 października 2020 r., podczas której Sąd I instancji przeprowadzał dowód z przesłuchania pozwanego w charakterze strony (transkrypcja protokołu - adnotacja 01:34:45:406 k.372) nie zgłosił

żadnych zastrzeżeń oraz wniosków co do sposobu przesłuchania J. W. (2). Nie uczynił tego również podczas kolejnego terminu rozprawy.

Natomiast na rozprawie apelacyjnej 22 lutego 2022 r., pełnomocnik pozwanych złożył wniosek o uzupełniające przesłuchanie pozwanego J. W. (2). Jego zdaniem potrzeba przeprowadzenia przed Sądem odwoławczym uzupełniającego postępowania dowodowego pojawiła się po zapoznaniu się przez stronę pozwaną z treścią uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, z którego wynika, że Sąd w pełni dał wiarę dowodowi w postaci wydruku niepodpisanego listu „Rodzinnie”, chociaż J. W. (2) podczas „fragmentarycznego” składania zeznań przed Sądem Okręgowym nie przyznał do autorstwa tego dokumentu. Argumentacja taka nie mogła stanowić podstawy uzasadniającej przeprowadzenie tego dowodu już z tej przyczyny, że strona nie może skutecznie żądać ponowienia lub uzupełnienia dowodu w postępowaniu apelacyjnym tylko dlatego, że spodziewała się korzystnej dla siebie oceny tego dowodu przez Sąd I instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2011 r., I PK 183/10, Lex nr 884980 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 września 2017 r., I ACa 794/16, Lex nr 2522735). Ponadto pozwany nie był obecny na rozprawie apelacyjnej, na której został zgłoszony wniosek o jego przesłuchanie. W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny na podstawie art. 235² § 1 pkt 1 k.p.c., uznając że wniosek ten zgłoszony został jedynie dla zwłoki, pominął ten dowód.

Sąd Apelacyjny nie znalazł także podstaw do uwzględnienia zgłoszonych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego: art. 401 § 2 k.c., art. 363 § 2 k.c. i art. 5 k.c.

Źródłem solidarnej odpowiedzialności J. i T. małżonków W. w stosunku do powódki z tytułu nienależnego świadczenia jest i art. 370 k.c., zgodnie z którym jeżeli kilka osób zaciągnęło zobowiązanie dotyczące ich wspólnego mienia, są one zobowiązane solidarnie, chyba że umówiono się inaczej. Przepis ten może znaleźć zastosowanie do małżonków, o ile zaciągnęły wspólnie zobowiązanie dotyczące ich wspólnego mienia, przy czym samo istnienie wspólności ustawowej nie powoduje powstania takiej odpowiedzialności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 grudnia 1979 r., I CR 408/79, OSNC 1980/6/126). Wobec braku jakichkolwiek ograniczeń co do źródła zobowiązania w treści art. 370 k.c. należy przyjąć, że dotyczy on nie tylko zobowiązań z umów, ale także np. bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 k.c.), którego szczególną postacią jest świadczenie nienależne (G. Karaszewski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, red. J. Ciszewski, P. Nazaruk, LEX/el. 2022, - Komentarz do art. 370 k.c.). Zobowiązanie dotyczy wspólnego mienia, gdy zostało zaciągnięte w celu pokrycia wydatków lub nakładów na wspólne mienie (w rozpoznawanej sprawie wybudowanie domu w Ł., stanowiącego przedmiot wspólności ustawowej małżeńskiej) (por. A. Rzetecka-Gil [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna, LEX/el. 2011, Komentarz do art. 370).

Zgodnie z art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne m.in. wtedy, kiedy zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty. Kondycja ta w postaci nieosiągnięcia celu świadczenia (*condictio ob rem* lub *ob causa datorum* lub *condictio causa data non secuta*) zachodzi wtedy, gdy podstawa prawna świadczenia nie istnieje w chwili świadczenia i nie zaistnieje po jego spełnieniu, mimo oczekiwania, że wystąpi w sytuacji, w której celem świadczenia było uzyskanie ekwiwalentnego świadczenia od drugiej strony, nie będącej zobowiązaną do świadczenia i cel ten nie został osiągnięty. Cel świadczenia musi być objęty porozumieniem stron co do podstawy świadczenia; odbiorca świadczenia powinien znać cel świadczącego i przez przyjęcie świadczenia uzewnętrznic jego aprobatę. Cel świadczenia jest tożsamy z przyszłą podstawą prawną, która nie dochodzi do skutku. U podstaw tej konstrukcji leży zatem błąd *solvensa* w przewidywaniu przyszłego zachowania *accipiensa*. Tradycyjnie roszczenie o zwrot świadczenia z powodu nieosiągnięcia zamierzonego celu świadczenia łączy się przede wszystkim z przypadkami przedświadczenia, czyli wówczas, gdy świadczenie zostało spełnione na poczet przyszłej umowy (czynności prawnej), do której zawarcia jednak nie doszło (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2019 r., V CSK 265/18, Lex nr 2690404).

Jak trafnie ustalił Sąd Okręgowy powódka i jej mąż zawarli z pozwanymi ustne porozumienie, zgodnie z którym mieli przekazać im środki finansowe na budowę domu w miejscowości Ł., w zamian za co J. W. (2) miał przenieść na ich rzecz przysługujący mu udział $\frac{3}{4}$ w prawie współwłasności zabudowanej nieruchomości przy ul. (...) w W..

Porozumienie powyższe nie zostało zrealizowane, gdyż pozwany początkowo odwlekał dokonanie darowizny udziału we współwłasności nieruchomości, a ostatecznie około 2016 r. zdecydowanie tego odmówił.

Z uwagi na fakt, iż nienależne świadczenie jest postacią bezpodstawnego wzbogacenia, ogólne przesłanki z art. 405 KC muszą być spełnione również w wypadku nienależnego świadczenia. Jednak przesłanka wzbogacenia musi być tutaj rozumiana w sposób szczególny. Nienależne świadczenie i kondykcja mogą obejmować wszystko, co może być przedmiotem świadczenia. Nie ma potrzeby analizować, czy dane zachowanie wzbogaciło accipiensa, jeśli doszło do świadczenia, które może być zwrócone (por. P.Ksieżak w: K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2021, Komentarz do art. 410 k.c.). Z chwilą spełnienia świadczenia nienależnego powstaje roszczenie kondykcyjne, którego treścią jest obowiązek dokonania czynności faktycznej lub prawnej stanowiącej świadczenie przeciwne do spełnionego. Sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie o jego zwrot (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 marca 2001 r. V CKN 769/00 OSNC 2001/11/166 i z 24 listopada 2011 r. I CSK 66/11, Lex nr 1133784. w wyroku z 9 sierpnia 2012 r. V CSK 373/11 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 czerwca 2019 r., V ACa 30/19, Lex nr 2707271).

Zatem powódka, dochodząc na podstawie art. 410 § 2 k.c., roszczenia o zapłatę jako wierzyciel (wbrew odmiennemu stanowisku skarżących) nie musiała wykazywać ani wartości swojego zubożenia, ani wartości wzbogacenia dłużnika, lecz jedynie wartość spełnionego bez podstawy prawnej świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, Legalis nr 846782), co uczyniła.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie ma podstaw do zastosowania art. 5 k.c., także przy uwzględnieniu okoliczności dotyczących stanu zdrowia pozwanych, wynikających ze złożonych w postępowaniu apelacyjnym dokumentów (k.718-723): karty wizyty u specjalisty neurochirurga z 23 kwietnia 2021 r. dot. T. W., karty informacyjnej Szpitalnego Oddziału Ratunkowego z 5 grudnia 2019 r. oraz z 11 grudnia 2019 r. i recepty z 23 września 2021 J. W. (2). Zasady współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Dlatego dla zastosowania art. 5 k.c. konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności danego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym. Strony pozostają w konflikcie rodzinnym, na podłożu którego dochodzi pomiędzy nimi do sporów sądowych w zakresie rozliczeń finansowych. Nie tylko powódka w rozpoznawanej sprawie, ale również pozwani w innych postępowaniach zdecydowali się na wytoczenie powództw, czyli poszukiwania ochrony prawnej na drodze sądowej. Klauzula nadużycia prawa ma szczególny charakter, bo przelamuje zasadę, że wszystkie prawa podmiotowe korzystają z ochrony prawnej, toteż jej zastosowanie musi być uzasadnione okolicznościami rażącymi i nieakceptowanymi, a zdaniem Sądu Apelacyjnego w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie ma podstaw do przyjęcia, że udzielenie ochrony prawnej prawu podmiotowemu powódki prowadziłyby do nieakceptowalnych społecznie rezultatów,

Uznając apelację za bezzasadną Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto stosownie do wyniku postępowania, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. art. 105 § 1 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, zasądzając od pozwanych na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego kwotę 4.050 zł

SSA Edyta Jefimko